Lyon d: 27. Grudnia 48r

Szanowny Panie!

Jak błogie i słodkie są dla mnie te chwile w których miałem szczęście otrzymać Adres Pański do mnie datowany d: 23. b.m. — Kasum przed jeszcze zbyt śmiało poważyłem się przesłać notę do pisma „Demokraty Polskiego" aby się Pan raczył zgłosić franco do mnie, w takim razie pewny uprzedzenie, obowiązek włożony na mnie przez całe Pańskie Rodzeństwo, jaki święcie podjąłem się wykonać nie pozwalał mi zamilczeć. spowodowany przeto tém podałem do anons-kowanego pisma. Obowiązkiem przeto mym jest donieść Szan: Panu o stanie całego pokrewieństwa w jakim od kilku Miesięcy w ukochanej naszej Ojczyźnie zostawiłem i tak: Brat Stanisław zostaje obecnie w M. Kalwaryi i ma obowiązek Sekwestratora podatków Skarbowych. Ożeniły, ma 3. dzieci i nieźle mu się powodzi słowem mówiąc ma kawał chleba — Melchior również ożenił się i jest w Mieście Serejach w Kancellaryi Wójta Gminy, szczęśliwie mu się powodzi, a stara się i ma już sobie przyrzeczoną posadę Strażnika Tabacznego, Alfons był także w Serejach lecz później po śmierci Butkarzyna d. 15. Grudnia 47. został zarazem pozbawiony opieki — widząc się pozostawionym [illegible] jako przyjaciel gdy mi szczęście [illegible] zabrałem go z sobą do M. Wizajn, tam miał stałego czynności będąc w tem Mieście Sekretarzem Magistratu, przyzwoicie więc przebywał. —
Józef zaś był również Sekretarzem w M. Łoździejach i przy nim Panna Eugenia a Mama bawiła w W. Sperskiej w Budwiecin — Ściby przeto trudne było utrzymanie się w Łoździejach Józefowi, z powodu pobieranej zbyt szczupłej płacy, bo tylko Rub. sr. 45. rocznie zatem niepodobieństwem było utrzymać życie bo [illegible] na Mundur wystarczało, w tej właśnie chwili wydarzył się wakans na Kassyera w Mieście Wizajnach, gdzie mając zostawać w urzędowaniu podług więc Note do Rządu Gubernialnego Augustowskiego i najprotekcyi dobrych przyjaciół otrzymał tę posadę — tak więc wspólnie w tem to Mieście urzędowaliśmy gdzie już ustawicznie mając wyższą płacę, a nadto dochody jako w Mieście nad-granicznym od strony Prus — gdzie zagospodarowawszy się nieco też nam wypada mi wspomnieć że jeszcze się nie ożenił lecz myśli o tem — Następnie sprowadził do Wizajn czyli do siebie Mamę, i Siostrę, i tak wspólnie z niemi jako też z emną w jednej [illegible] mieszkaliśmy, podzielając wzajemnie wszystkie koleje życia naszego — Tam to nieraz wśród chwil wolnych, i swobodnych od trudów urzędniczego życia, albo wśród Majestatycznej świątyni rozpamiętywując zawsze Szanowna Twa Mama [illegible] List pisany przez Szan: Pana do niej z małym portrecikiem wyrażając go na rozum przed naszemi Oczami mawiała

Panu

temi słowy, „Jakże bym była szczęśliwą gdybym chociaż raz jeszcze w życiu
„mojm mogła go oglądać, jednem oddychać powietrzem, Jego przemiłemi myśli
„przykładać do mego łona, aż wtenczas już tylko mogłabym szczęśliwie umrzeć itd."
My zaś z Józefem prowadziliśmy wówczas gawędkę rozmowę o Szanownym
Panu - gdzie nieraz wszyscy ze łzami podzielaliśmy smutek Mamy i
mówiliśmy o tych czasach w których nieszczęsny rozrzewnienie nastąpiło, i
Czekaliśmy tę chwilę Twego przybycia jako zwiastuna błogiej Jutrzenki
szczęścia - wtem wybuchło powstanie tutejsze w Wielkim X. Poznańskim,
ja przeto abonujący Gazetę Poznańską łatwo z niej jako też z innych
Korrespondencyi powziąłem o tem wiadomość - iż rychlej pożegnałem
Kochanej naszej Ojczyzny ziemię najmilsze sercu osoby. uzyskawszy od Twej
Szanownej Panie Mamy błogosławieństwo, które jako swemu synowi
udzieliła (: będąc niemiłym Rodzicowi mojej, ani też tymczasem przyjaciół :) ras-
Klinając na wszystkich świecie, abym jeżeli kiedy z nieprzewidzianych
losowych wypadków będę we Francyi, naprzód dowiedział się o
teraźniejszym pobycie Pańskim, skommunikował się, i nastąpnie
wspólnie z nim we wszystkiem działał. — Jakże przepowiednia
Mamy spełniła się, bo Opatrzność zrządziła że obecnie jestem
we Francyi - czyli raczej mogę wędrującej niejako Ojczyźnie naszej,
dlatego też mając sposobność dokładnie o wszystkiem donieść, chociaż
tylko skreślony tu Obraz jest słabym zwierciadłem odbijającym się
wiadomości jakie posiadam - a których niesposób tu wytłumaczyć. —
Przytem muszę wyznać, iż liczący 3 jak zostaję w Lyonie, gdzie
Prefektura tak jest zła, że dotąd pomimo kilkakrotnych próśb do niej
podawanych żołdu wypłacić nam nie chce, dlatego przeto bieda wielka
gniecie - małe wszelkie co do życia Miasto udziela i koszary nam dała -
też zawsze bez żołdu bieda w całym znaczeniu tego wyrazu. nadto
Prefekt oświadczył nam przez Sekretarza swego Tarepsa, że żołdu nie
dostaniemy i każe nas wysłać do Algieru, na co gdy odpowiedzieliśmy
że nie pójdziemy, Żandarmami nas do tego zmusić łaskawie przyobiecał -
też w tem względzie podaliśmy prośby do Ministra na co
względem dotąd żadnej Rezolucyi nie otrzymaliśmy - nie wiem przeto
jak się skończy - Pisałem 3. Listopada r.b. z Lyonu do Polski
właśnie na ręce P. Józefa spodziewam się więc lada dzień odpowiedzi -
a którą takową otrzymam niezwłocznie Szanownemu Panu zakommunikować.
Gdybym mógł wyjednać pensyę, i paszport do Paryża liczyłbym
siebie za najszczęśliwszego z Ludzi - wtenczas tylko byłbym w stanie
opisać wszystkiem coś z naszemi Krewnemi i przyjaciółmi a bliżej dzieje

i jak

i jak się można z niemi komunikować; lecz nie mam takiego przyjaciela któryby mnie chciał w tem wszystkie dopomódz. — A paszportu wprost do Paryża władza tutejsza nie chce udzielić — a tem bardziej Lijowego

Co wyrażając zostaję z wszelkim uszanowaniem
Pana Dobrodzieja Najniższy sługa —

Richard Haluszkiewicz